

Sygn. akt I C 135/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: protokolant sądowy A. K.

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w Ł.**

### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.489,53 zł (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 135/19

## UZASADNIENIE

W dniu 6 marca 2019 r. **M. M. (1)** wniosła pozew, w którym żądała zasądzenie od pozwanej spółki (...) S.A. z siedzibą w Ł. zapłaty kwoty 85.000 zł w tym - 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od w/w kwot od dnia 12 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 6 marca 2007 r. miał miejsce wypadek, w którym zginął jej ojciec - Z. K.. W skutek tego doznała ona krzywdy w postaci bólu i cierpienia. Powyższe było tym bardziej dotkliwe, albowiem jego śmierć była nagła – mężczyzna zginął pod kołami samochodu. Dalej wskazała, że do dnia wypadku mogła zawsze liczyć na jego pomoc oraz wsparcie, których jej brakuje. Kwota wypłacona przez ubezpieczyciela – w jej ocenie – nie zrekompensowała jego utraty. (k. 4-5v)

W odpowiedzi na pozew spółka (...) S.A. z **siedzibą w Ł.** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podała, że uznała ona swoją odpowiedzialność za skutki wypadku wskazanego przez powódkę i przyznała jej kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które jej zdaniem winno w całości wyczerpywać roszczenie poszkodowanej. Natomiast, co do żądania zapłaty odszkodowania wskazała, że w jej ocenie nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Zwróciła również uwagę na fakt, że od wypadku minęło 12 lat, zatem

jej zdaniem z pewnością zabił rany po stracie ojca. W zakresie żądanych odsetek podała, że przychyła się do linii orzeczniczej, która wskazuje na możliwość zasądzenia odsetek najwcześniej od daty wyrokowania. (k. 37-39v)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 6 marca 2007 r. ok godz. 5:30 w S. kierujący pojazdem wojskowym J. (...) J. B. (1), wyjeżdżając od strony ul. (...) na skrzyżowanie o ruchu okrężnym pomiędzy ul. (...), ul. (...) i ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Naruszenie to polegało na tym, że mężczyzna ten nie zastosował się do znaku pionowego „ustąp pierwszeństwa przejazdu” oraz występującego z nim łącznie znaku „ruch okrężny” znajdujących się przed wjazdem na skrzyżowanie oraz nie zachował szczególnej ostrożności polegającej na właściwej obserwacji drogi. W wyniku tego, pomimo, że w ruchu okrężnym znajdował się kierujący rowerem Z. K., kierujący wjechał na to skrzyżowanie nie ustępując w/w pierwszeństwa. Na skutek powyższego doszło do upadku kierującego rowerem, natomiast kierujący J. B. (1) najechał na niego kierowanym przez siebie pojazdem. W następstwie tego Z. K. doznał urazu zmierzenia barku lewego oraz głowy i poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Kierujący natomiast oddalił się z miejsca wypadku nie powiadamiając pogotowia ratunkowego, ani policji. Wyrokiem z dnia 23 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt (...) Wojskowy Sąd Garnizonowy uznał J. B. (2) za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie warunkowo na okres próby wynoszący 2 lat oraz orzekł grzywnę i środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 1 roku.

(dowód: wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w O. z dnia 23 listopada 2009 r. wydany w sprawie o sygn. akt (...), (...)- k. 6-7)

Pojazd kierowany przez sprawcę w dniu zdarzenia był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...), potwierdzonym polisą nr (...).

(bezsporne)

W chwili śmierci Z. K. miał 55 lat, pracował w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., jako stolarz. Pozostawał w związku małżeńskim z T. K. z/d S., z którą mieszkał w S.. Z związku tego mieli dwoje dzieci: powódkę – M. M. (1) z/d K. i syna R. K..

(dowód: odpis skrócony aktu urodzenia powódki – k. 8, odpis skrócony aktu małżeństwa powódki – k. 9-9v, zeznania świadka A. M. – k. 50v-51, zeznania powódki – k. 51-51v)

M. M. (1) w chwili śmierci ojca miała 31 lat i wprawdzie była już wówczas mężatką (od 2003 r.) i nie mieszkała z rodzicami (w wieku 21 wyprowadziła się z domu rodzinnego, zaś po ślubie wraz z rodziną zamieszkała w O.), niemniej jednak łączyła ją z ojcem bardzo bliska więź. Utrzymywali oni ze sobą stały kontakt oraz praktycznie, co weekend odwiedzali się wzajemnie. U rodziców powódka spędzała wszystkie uroczystości rodzinne. Wówczas Z. K. zawsze specjalnie dla niej przyrządzał jej ulubioną potrawę. Ojciec również często służył córce bezinteresowną pomocą. Przykładem tego może być remont jej mieszkania przeprowadzony pod jej nieobecność, który był dla niej i jej męża wielką niespodzianką. Z. K. zawsze był obecny w życiu córki. Powódka zawsze mogła na niego liczyć. Kiedy była w ciąży z pierwszym dzieckiem i musiała leżeć, ojciec przyjeżdżał do niej i się nią opiekował. Bardzo się cieszył, kiedy urodził mu się wnuk. Ich ostatnią wspólną uroczystością, były właśnie jego chrzciny.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 50v-51, zeznania powódki – k. 51-51v)

O śmierci ojca powódkę poinformował mąż – A. M.. Kobieta bardzo mocno to przeżyła. Odczuwała liczne dolegliwości somatyczne, tj. nasilone bóle głowy, problemy z pamięcią i koncentracją poważne kłopoty ze snem. Ponadto towarzyszył jej lęk poczucia bezradności, nerwowości i drażliwości. Pomimo tego musiała zajmować się małym dzieckiem - 5-cio miesięcznym synem, a także wspierać swoją matkę. W wyniku szoku związanego z wypadkiem straciła cały pokarm. Z powodu żałoby nie mogła się cieszyć nowonarodzonym synem. M. M. (1) nie miała możliwości

pożegnania się z ojcem, ponieważ jego ciało było zbyt zmasakrowane. Po jego śmierci nie korzystała z pomocy psychiatry i psychologa. Nie przyjmowała również leków.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 50v-51, zeznania powódki – k. 51-51v)

W dacie wypadku M. M. (1) i jej mąż byli samodzielni finansowo. Przed zajściem w ciążę powódka pracowała w sklepie z bielizną. Do pracy wróciła po 13 miesiącach. Natomiast jej mąż był i w dalszym ciągu jest przedstawicielem handlowym. Kilka lat po śmierci Z. K. urodziło im się drugie dziecko.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 50v-51, zeznania powódki – k. 51-51v)

M. M. (1) kultywuje pamięć ojca, odwiedzając jego grób. Powódce bardzo często śni się ojciec. Również często o nim wspomina. Do dnia dzisiejszego przeżywa żalobę po ojcu i odczuwa pustkę po jego stracie. Od chwili tego zdarzenia powódka ma częste migrenowe bóle głowy oraz bóle brzucha.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 50v-51, zeznania powódki – k. 51-51v)

Pismem z dnia 4 grudnia 2018 r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę, domagając się wypłaty następujących świadczeń: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie decyzji z dnia 17 grudnia 2018 r. przyznała powódce kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(dowód: pismo z dnia 4 grudnia 2018 r. stanowiące zgłoszenie szkody – k. 12-13, pismo z dnia 17 grudnia 2018 r. – k. 15, akta szkody na płycie CD – k. 45)

W dniu 7 stycznia 2019 r. powódka skierowała do pozwanej pismo, w którym wniosła o ponowne przeanalizowanie sprawy i znaczące podwyższenie przyznanej jej kwoty zadośćuczynienia oraz przyznanie odszkodowania. Ubezpieczyciel po ponownym przeanalizowaniu sprawy podtrzymał swoją dotychczasową decyzję i odmówił wypłaty żądanych kwoty.

(dowód: pismo z dnia 7 stycznia 2019 r. – k.16-16v, pismo z dnia 4 lutego 2019 r. – k. 17-18, akta szkody na płycie CD – k. 45)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powódki w zakresie żadanego zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie, co do zasady, natomiast, co do wysokości, nie w pełnym, dochodzonym przez nią zakresie. Natomiast żądanie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej nie zasługiwało w ogóle na uwzględnienie, z powodu jego nieudowodnienia.

Powódka domagała się zadośćuczynienia za śmierć ojca na skutek wypadku drogowego z dnia 6 marca 2007 r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony do kodeksu cywilnego ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.08.116.731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, której podstawę upatrywała w art. 446 § 3 k.c.

Sąd w pierwszej kolejności odniesie się, zatem do pierwszego z żądań, a mianowicie do żądania zadośćuczynienia, które w tym stanie rzeczy należy rozpatrywać w kategoriach naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych. Podkreślić należy, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych przesądzona już została zasada, zgodnie, z którą więzi rodziców z dziećmi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. (por. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. w sprawie (...); Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie (...)).

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego, przy czym ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powódce.

W ocenie Sądu ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie wskazują, iż spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powódki było zawinionym i bezprawnym naruszeniem jej dóbr osobistych przejawiającym się naruszeniem prawa do życia oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem.

Pozwana nie kwestionowała w odpowiedzi na pozew samej zasady odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku, a jedynie jej wysokość, wskazując, że wypłacona powódce na etapie postępowania likwidacyjnego kwota tytułem zadośćuczynienia wyczerpywać winna całość jej roszczenie o zadośćuczynienie. Z powyższego wynika, zatem, że sporna pozostawała jedynie kwestia, czy wysokość wypłaconego dotychczas zadośćuczynienia była odpowiednia w świetle postanowień art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przedmiotem sporu pozostawało, więc w istocie odpowiedź na pytanie, czy powódce należy się zadośćuczynienie za śmierć bliskiej osoby w wyższej niż przyznana już wysokości.

W ocenie Sądu śmierć ojca powódki spowodowała naruszenie jej dobra osobistego, jako osoby związanej emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pomiędzy M. M. (1), a Z. K., występowała bardzo silna pozytywna więź emocjonalna. Mimo, iż w chwili śmierci ojca powódka była już dorosłą kobietą, mającą własną rodzinę, to Z. K. nadal pozostawał dla niej dużym wsparciem oraz zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa.

Jeśli zaś chodzi o wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, to Sąd postanowił go oddalić, bowiem uznał go za zbędny dla sprawy. Jaki był charakter relacji zmarłego z powódką, wpływu zerwania tych relacji poprzez śmierć na jej stan psychiczny i funkcjonowanie społeczne, charakteru reakcji żałobnej i czy łączyła się z występowaniem nerwic i stanów depresyjnych Sąd ustalił głównie w oparciu o zeznania świadka i samej powódki. Wypadek miał miejsce 12 lat temu, powódka zaś szczegółowo opisała, w jaki sposób funkcjonowała po śmierci ojca, że żałoba po śmierci bliskiego była typową żałobą, że nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry, po urlopie macierzyńskim wróciła do pracy, nie brała leków uspokajających.

W tym miejscu zauważyć należy, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia, na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. W orzecznictwie zauważono trafnie, że jeśli przy orzekaniu o tym zadośćuczynieniu brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to stosowanie takiej analogii mogłoby się okazać zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzionego z przepisu art. 446 § 4 k.c. lub przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W przypadku roszczenia zgłoszonego pod osąd w obecnej sprawie nie występuje choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże, bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest, więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (por. wyrok

SA we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt (...), Legalis nr 999386; wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt(...), Legalis nr 287175).

Wracając zaś do materiału dowodowego niniejszej sprawy to wskazać należy, że zeznający w sprawie świadek – A. M., jako obserwator poboczny podkreślał, że powódka bardzo mocno przeżyła śmierć swojego ojca, pozostawała w stanie przygnębienia, apatii, zniechęcenia. Nie mogła cieszyć się nowonarodzonym dzieckiem. Podczas zeznań świadek ten zachowywał spokój, a jego zeznania były jasne, logiczne i spójne. Sąd będąc przekonany o prawdziwości jego zeznań uznał, że należy dać im wiarę w całości.

Dalej należy wskazać, że w niniejszej sprawie powódka żądała dalszej kwoty zadośćuczynienia, która wraz z kwotą już otrzymaną stanowiłaby zadośćuczynienie o wartości 100.000 zł. Sąd uznał natomiast, że z żądanej kwoty należało zasądzić połowę wartości, mając na względzie przyznaną już kwotę zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł. W ocenie Sądu wskazane powyżej okoliczności przemawiały za przyznaniem jej 50.000 zł, która to kwota zrekompensuje jej doznaną krzywdę i stanowić będą – wraz z kwotą przyznaną przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym – ekonomicznie odczuwalną wartość, o czym na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. orzekł **w pkt I sentencji wyroku.**

Natomiast dalej idące żądanie powódki uznać należy, za nadmiernie wygórowane, przy uwzględnieniu przede wszystkim znacznego upływu czasu od daty zdarzenia, co z pewnością spowodowało przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej oraz faktu, że powódka odnalazła się i przystosowała do nowej rzeczywistości, w tym – jak wskazano wyżej po urlopie macierzyńskim po pierwszym dziecku wróciła do pracy, zaś kilka lat później ponownie urodziła dziecko. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd z urzędu posiada wiedzę o toczącym się w tut. Sądzie postępowaniu w sprawie o sygn. akt (...)z powództwa brata powódki przeciwko temu samemu ubezpieczycielowi, podczas którego to postępowania powódka zeznawała, jako świadek. Jeśli chodzi o porównanie ich sytuacji osobistych związanej ze śmiercią ich ojca, to sytuacja R. K., jak również krzywda, której doznała była zdecydowanie większa od tej, którą doznała powódka. Przede wszystkim R. K. do chwili śmierci ojca, mieszkała razem z nim i matką w jednym mieszkaniu, a zatem siłą rzeczy codziennie się widywali, po pracy spędzali razem czas. Uznać, zatem należy, że powódka, co zrozumiale, słabiej odczuwała negatywne konsekwencje śmierci osoby dla niej bliskiej. Bardziej pochłonęły ją jej bieżące obowiązki. Tym samym kwoty należnych im świadczeń również należało odpowiednio zróżnicować.

Konkludując, Sąd uznał w pozostałym zakresie roszczenia powódki za zbyt wygórowane, wobec czego je oddalił, o czym orzekł **w pkt II sentencji wyroku.**

O odsetkach Sąd rozstrzygnął na mocy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152), tj. zgodnie z żądaniem po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody.

Odnosnie drugiego dochodzonego przez powódkę żądania, tj. zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią ojca, to należy wskazać, że jego przesłankami jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci oraz przynależność do najbliższej rodziny zmarłego. Roszczenie w tym zakresie ma charakter ściśle majątkowy, nie jest związane z kwestią kompensaty krzywdy, a z kompensatą realnej, ekonomicznej straty powiązanej ze śmiercią osoby najbliższej. Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości. W ocenie Sądu roszczenie to – w przeciwieństwie do wcześniej omówionego – nie zostało przez powódkę nieudowodnione. O braku zmiany na statusu materialnego M. M. (1) po śmierci jej ojca zeznawał świadek – A. M. – mąż powódki, co następnie powódka sama potwierdziła podczas swoich zeznań. Jak bowiem ustalono mąż powódki po śmierci teścia nadal pracował i pracuje, jako przedstawiciel handlowy, natomiast powódka po urlopie macierzyńskim – podczas którego była w dacie zdarzenia – wróciła do sklepu, w którym sprzedawała bieliznę. Co

ważne M. M. (1) wyprowadziła się od rodziców mając 21 lat, zaś od chwili zawarcia związku małżeńskiego, tj. od 2003 r. prowadziła wraz z mężem swoje własne gospodarstwo domowe. Nadto w dacie wypadku małżonkowie M. byli samodzielni finansowo. Powyższe wskazuje, zatem, że nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki pod względem ściśle finansowym w związku ze śmiercią jej ojca, zatem jej żądanie w tym zakresie na mocy art. 446 § 3 k.c. należało oddalić, o czym orzeczono **w pkt II sentencji wyroku.**

O kosztach procesu Sąd orzekł **w pkt III sentencji wyroku** zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., uwzględniając stopień wygrania / przegrania sprawy. Powódka żądała w niniejszej sprawie zasądzenia kwoty 85.000 zł. Sąd natomiast zasądził na jej rzecz kwotę w wysokości 50.000 zł. Powyższe oznacza, że wygrała ona niniejszą sprawę w 59 %, natomiast przegrała w 41 %. Jeśli zaś chodzi o koszty, jakie poniosła to są to: opłata sądowa od pozwu – 4.250 zł (k. 31), wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) obowiązującego w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł (k. 20). Łącznie 9.667 zł. Koszty, jakie poniosła pozwana to jedynie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804) obowiązującego w dacie wniesienia pozwu. W związku z tym pozwana winna zapłacić na rzecz powódki kwotę 5.703,53 zł (9.667 zł x 59 %), zaś powódka winna jest pozwanej kwotę 2.214 zł (5.400 zł x 41 %). Po dokonaniu zbilansowaniu wzajemnych należności, pozwana winna jest powódce kwotę 3.489,53 zł (5.703,53 zł – 2.214 zł). W związku z tym, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki tę kwotę, o czym orzekł **w pkt III sentencji wyroku.**